

KOLEJNE OSOBY Z ZARZUTAMI W ŚLEDZTWIE DOTYCZĄCYM MAFII PALIWOWEJ

Kolejnym dziewięciu osobom Prokuratura Regionalna w Białymstoku postawiła zarzuty w śledztwie dotyczącym działalności przestępczej związanej z uszczupleniami w podatku VAT na wielką skalę. Chodzi m.in. o podejrzenie działalności w zorganizowanej grupie przestępczej oraz tzw. prania pieniędzy na kwotę ponad 307 mln zł.

Od kilku lat śledztwo w tej sprawie prowadzi Prokuratura Regionalna w Białymstoku. Dotyczy ono działalności w latach 2013-2018 zorganizowanych grup przestępczych (tzw. mafii paliwowej) i uszczupień w podatku VAT szacowanych na ponad 700 mln zł.

Do tej pory zarzuty usłyszało ponad 120 osób, z których ok. dwadzieścia jest tymczasowo aresztowanych; wobec pozostałych stosowane są tzw. wolnościowe środki, m.in. poręczenia majątkowe na łączną kwotę ponad 5 mln zł. W ramach śledztwa zabezpieczono też majątek, w tym także w ramach tzw. konfiskaty rozszerzonej, na łączną kwotę blisko 13 mln zł.

Tym razem na polecenie śledczych CBA zatrzymało w całej Polsce osiem osób, jedną do postawienia zarzutów doprowadzono z więzienia.

Jak poinformowała w piątkowym komunikacie Prokuratura Krajowa, podejrzani usłyszeli zarzuty m.in. udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, składania urzędowi skarbowemu zawierających nieprawdę deklaracji podatkowych oraz wystawienia i posłużenia się - poświadczającymi nieprawdę - fakturami VAT. "Podejrzany ogłoszono również zarzuty prania pieniędzy w kwocie 307,5 mln zł" - podała prokuratura.

Na wniosek śledczych białostocki sąd aresztował cztery osoby; wobec pięciu kolejnych prokuratura zastosowała tzw. wolnościowe środki zapobiegawcze, w tym poręczenia majątkowe w kwocie 20-50 tys. zł.

Kilka dni temu w sprawie został zatrzymany również suwalski przedsiębiorca Dariusz M. Śledczy zarzucają mu kierowanie i udział w zorganizowanej grupie przestępczej, oszustwa podatkowe na ogromną skalę (mowa jest o posługiwaniu się nierzetelnymi fakturami na łączną kwotę ok. 1,3 mld zł i uszczupleniach w podatku VAT na ok. 300 mln zł), ale również udział w tzw. praniu brudnych pieniędzy; mowa jest o kwocie ponad 270 mln zł.

Sąd aresztował go na trzy miesiące, z zastrzeżeniem możliwości zamiany tego środka na 3 mln zł poręczenia majątkowego. Postanowienie to zaskarżyła zarówno prokuratura, jak i obrona.

Według dotychczasowych ustaleń tego śledztwa, w latach 2015-2016 grupa przestępcza, której dotyczy to postępowanie, zajmowała się zmianą przeznaczenia oleju smarowego na olej napędowy (szacunki mówią o prawie 105 mln litrów). Olej, który został wyprodukowany w składzie podatkowym

na terenie województwa wielkopolskiego był następnie - na podstawie nierzetelnych faktur i potwierdzających nieprawdę dokumentów przewozowych - fikcyjnie sprzedawany do co najmniej jedenastu podmiotów zagranicznych z terenu Unii Europejskiej.

Okazało się, że podmioty te były faktycznie prowadzone i kontrolowane przez obywateli Polski. Jednocześnie olej smarowy był przez te spółki fikcyjnie sprzedawany do kolejnych podmiotów z obszaru UE, a w rzeczywistości wracał do Polski i tu był sprzedawany jako olej napędowy, bez uiszczania podatku akcyzowego we właściwej stawce, VAT we właściwej wysokości oraz opłaty paliwowej. (PAP)